Nr. 2. Toruń, 27 października 1927. Rok I.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Dr. med. Józef Ciosłowski. 1

Zagadnienie wychowania fizycznego.

(Referat, odczytany na posiedzeniu Pomorsk. Wojew. Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu w dniu 13. 9. 1927).

Mamy jeszcze niewątpliwie sporo jednostek wśród społeczeństwa, które zapatrzone w kulturę ducha i w zdobycze nowoczesnej techniki, nie rozumieją potrzeby wychowania fizycznego. Ludzie ci zrośli z tradycją uznawania konieczności i intelektualnych jedynie wysiłków człowieka, nie uprzytamniają sobie tego, że rozum ludzki tworząc nowe rzeczy i ulepszając stare swoje zdobycze, nie może zmienić praw przyrody, na których sam opiera się i z których zresztą bierze początek. Znaczenie kultury cielesnej ten tylko rozumie, kto zdaje sobie sprawę ze ścisłego związku ducha z ciałem — innemi słowy — kto patrzy na te dwie składowe części człowieka jako na nierozdzielną całość. Wystarczy uprzytomnić sobie, że warsztatem pracy myślowej jest organ naszego fizycznego ciała, że centralny system nerwowy z całością ustroju jest związany i od niego oczywiście zależny. Między funkcjami całego organizmu, a więc i mózgu musi istnieć harmonja pod groźbą choroby lub śmierci. Tu, a nie gdzie indziej tkwi główne uzasadnienie ruchu w dziedzinie kultury ciała.

Zdawały sobie z tego sprawę już starożytne narody, a przedewszystkiem Grecy i Rzymianie, którzy wskazali potomnym środki i drogi, wiodące do zachowania harmonji między duchem i ciałem. Czasy nasze nie tylko, że tej helleńskiej zdobyczy nie zmieniły, ale owszem oparły ją jeszcze na prawach biologicznych. Rozwój kultury świata klasycznego szedł w parze z poczuciem konieczności utrzymywania wspomnianej wyżej równowagi. Kiedy jednak strona materjalna owej kultury zaczęła zacierać i ówczesnych ludzi owo poczucie, kiedy oni zamiast troszczyć się o rozwój swych sił fizycznych, zrobili z kultury ciała płatne widowiska, wtedy rozpoczął się upadek starożytnego świata. Wiemy z historji, że zaborcy chcąc złamać ducha gnębionych narodów, wysilali się na sprowadzenie ruiny fizycznej u ciemiężonych i na przekazanie jej dalszym pokoleniom niewolników. Naodwrót, narody mające na oku swoją potęgę, usiłowały zdobyć i utrzymać ją nie tylko wysiłkiem swych mózgów, ale i mięśni.

Nienaturalne traktowanie konieczności duchowych i cielesnych człowieka musi pociągać za sobą zczasem skutki obniżające jego wartość pod względem biologicznym i społecznym. Kultura cielesna wypływa nie tylko z przyrodzonych praw ustroju ludzkiego, ale i z przyczyn innych jeszcze, które w dalszym ciągu szerzej rozwinę. Kulturę cielesną osiągamy przez wychowanie fizyczne. Do środków służących temu zagadnieniu zalicza się: słońce, powietrze, wodę, pracę mięśniową, odżywianie i t. d., oraz kombinacje tych wyliczonych czynników. Środki te są natury fizycznej i stąd też wywodzi się nazwa tego wychowania. Nie do mnie należy opisywanie ich działania fizjologicznego na żyjący ustrój, pragnę tylko wskazać na przyczyny, z powodu których przypadła im tak doniosła rola w wychowaniu fizycznem człowieka. O odżywianiu nie będę tu mówił, bo to problem wchodzący silnie w zakres fizjologji.

Powietrze przez swe ustawiczne wahania pod względem ciepłoty i ruchu wywiera na organizm wpływ hartujący i pobudzający. Nie jest bez znaczenia w tej sprawie również i czystość powietrza, zawartość w niem ozonu i stan jego naelektryzowania. W istocie też niewątpliwie suma dopiero tych wszystkich podniet atmosferycznych daje te korzyści, jakie mamy na oku, mówiąc o „zdrowem“ powietrzu. Jasną jest rzeczą, że błogosławionych skutków działania powietrza nie wyniesiemy z zamkniętych przestrzeni, z zabudowań fabrycznych, szkolnych i t. d., znajdujemy je natomiast w powietrzu otwartem, wolnem, w lasach, w górach i na morzu. Wpływ świeżego powietrza należycie wykorzystywali starożytni Grecy, odbywając nago swoje ćwiczenia cielesne; tej też okoliczności zawdzięczamy słowo dziś powszechnie używane „gimnastyka“.

Dobroczynny wpływ otwartego powietrza niezmiernie potęguje działanie światła słonecznego. — Słońce przez skórę sięga do mięśni, do naczyń krwionośnych, a nawet do gruczołów, wywołując w tych tkankach energiczne procesy biologiczne. Przemiana materji pod wpływem promieni słonecznych nabiera żywszego tempa, przybywa energji życiowej w ustroju. Jeśli uwzględnimy do tego jeszcze dobroczynne działanie słońca na system nerwowy i psychiczny człowieka i podsumujemy je do korzyści poprzednio zaznaczonych i złączymy otrzymaną w ten sposób sumę z dobrodziejstwami wypływającemi ze świeżego powietrza, to dopiero wtedy zrozumiemy, dlaczego słońce i powietrze stały się głównymi filarami na których oparto wychowanie fizyczne. Opuszczam w tem miejscu omawianie leczniczego i bakterjobójczego działania słońca, podobnie jak i jego działanie optyczne, bo wchodzi to już w zakres innych dziedzin życia, któremi w tym referacie zajmować się nie mogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Okręgowe zawody p. w. w Toruniu.

W dniach 15 i 16 października odbyły się w Toruniu zawody P. W. OK. VIII.

Reprezentowane były rejony: pułków p. 58, 61, 62, 63, 64, 65, 66 i 14 oraz 1 i 2 baon strzelców. W zawodach wzięło udział przeszło 100 zawodników.

Organizacja była słaba, mimo, iż spoczywała w rękach wyższych oficerów.

Wyniki:

I. Pięciobój P. W. — staje 10 zawodn.: 1. Kurpiński — Zw. Harc., Toruń, — 2851 pkt. 1. Bączyń-

ski — „Sokół", Grudziądz, — 2781,3 pkt. 3. Jasicwicz — Huf. Szkol. Wągrówiec, — 2646,5 pkt.

II. Strzelanie — staje 10 zawodników 200 m. maksym. ilość pkt. 120. 1. Kobielski — Kom. P. P. Kartuzy — 94 p. 2. Borzeszkowski — 92 p. 3. Binorst — Bydgoszcz — 90 p. **300 m. maks. ilość pkt. 120.** 1. Jędrkowiak, Pow. i Woj. Szwederowo — 80 p. 2. Berger — „Sokół", Toruń — 67 p. 3. Antczak — „Sokół" Janikowo, — 64 p.

III. Zawody lekko-atletyczne. Biegi. 100 m. 1. Biniakowski — Harc., Nakło, — 11,8 s. 2. Borkowski — „Sokół" Grudziądz — 12,1 s. 3. Woźniak — „Sokół", Bydgoszcz — 12,3 s.

200 m.: 1. Biniakowski — Harc., Nakło — 24,4 s. 2. Pawłowski — „Sokół", Starogard — 25,6 s. 3. Michalski — „Sokół". Aleksandrów 25,8 sek.

400 m.: 1. Biniakowski — Harc., Nakło — 56,2 s. 2. Bella — „Sokół", Tczew — 58,6 s. 3. Kamiński — Huf. Szkoln., Aleksandrów 59,4 s.

800 m.: 1. Żychski — Huf. gimn., Starogard — 2 m. 13 s. 2. Lesicki — Młodz. Kat., Bydgoszcz — 3 m., 15 s. 3. Maszewski — Huf. gimn., Włocławek.

1.500 m.: 1. Malinowski — „Sokół", Grudziądz, — 4 m., 42 s. 2. Liedtke — Huf. gimn., Włocławek, — m., 45 s. 3. Krajniewski — „Sokół", Bydgoszcz.

3.000 m. naprzełaj. Nowakowski — „Sokół" Strzelno — 9 m., 57,2 s. 2. Kojtka — Młodz. Kat. Toruń — 10 m., 14,7 s. 3. Malinowski — „Sokół" Grudziądz.

110 m. przez płotki. 1. Majtkowski R. — „Sokół", Bydgoszcz — 19 s. 2. Tomaszewski — „Sokół", Włocławek — 19,2 s. 3. Bella — „Sokół" — Tczew — 20,2 sek.

Sztafeta 4×100 m.: 1. Zw. Harcerski, Nakło — 48 sek. 2. Rej. 14 pp., Włocławek — 48,2 s. 3. „Sokół", Grudziądz, — 48,4 s. Sztafeta Sokoła bydgoskiego przyszła pierwsza w 47,8 s. została zdyskwalifikowana za wstawienie wojskowego Molskiego.

Sztafeta 4×400 m.: 1. Zw. Harcerski, Nakło — 3 m., 58 s. 2. Huf. gimn. Włocławek — 3 m. 58,6 3. „Sokół" Bydgoszcz — 3 m. 59 1 s.

Skoki. Wdal 1. Biniakowski — Harc., Nakło — 582 cm. 2. Woźniak — „Sokół" Bydgoszcz — 575 cm. 3. Szołtun — „Sokół" Gniew — 575 cm.

Wzwyż: 1. Majtkowski St. — „Sokół", Bydgoszcz — 169 cm. 2. Bronisławski — Huf. Szkol., Aleksandrów — 155 cm. 3. Pawłowski — „Sokół", Starogard — 155 cm.

O tyczce: 1. Majtkowski St. — „Sokół" Bydgoszcz — 310 cm. 2. Śmielewski — Tczew — 280 cm. 3 Czarnecki — „Sokół", Grudziądz — 230 cm.

Rzuty. Oszczepem: 1. Madaliński — „Sokół" Włocławek — 46,99 m. 2. Bauman „Sokół", Grudziądz — 42,54 m. 3. Ewa „Sokół". Starogard — 41.05 m.

Dyskiem: 1. Ewa „Sokół" Starogard — 32,30 m. 2. Czarnecki — „Sokół", Grudziądz — 30,70 m. 3. Roroszewski — „Sokół". Chojnice — 29,58 m.

Pchnięcie kulą: 1. Bączyński — „Sokół", Grudziądz — 10,61 m. 2. Pawlewski — „Sokół", Bydgoszcz — 10.08 m. 3. Krogulski — Huf. Szkolny, Lipno — 9,44 m.

Najwięcej punktów i nagród uzyskał rejon 62 pp. w Bydgoszczy — 22 p., 11 nagród (w tem 4 pierwsze), 2-gie miejsce rejon 61 pp. Nakło — 19 pkt., 7 nagród (w tem 6 pierwszych). 3-cie miejsce rejon 64 i 65 pp. pp., Grudziądz — 17 pkt. i po 9 nagród. 4-te miejsce rejon 14 pp., Włocławek — 16 pkt. i 10 nagród.

Indywidualnie najlepszym był Biniakowski z Nakła. Uzyskał on 6 pierwszych miejsc, zaś drugim najlepszym zawodnikiem okazał się Stefan Majtkowski z Bydgoszczy, zdobywca 2 pierwszych i 1 trzeciego miejsca. WIDE.

Swięto p. w. rejonu 67 p. p. w Brodnicy.

W Brodnicy odbyło się na początku b. m. święto p. w. rejonu 67 p. p. w którem wzięli udział zawodnicy powiatów: brodnickiego, lubawskiego i rypińskiego. Na ztwodach obecni byli starostowie z Brodnicy i Rypina, burmistrz Jerzykiewicz, naczelnik sądu Marczak i sporo publiczności.

Wyniki zawodów były następujące:

Strzelanie na 200 mtr.: Andrzejewski Franciszek z Tow. Pow. i Wojaków (Lubawa) 47 pkt.

Pięciobój p. w.: Zdzisław Regiel z oddziału p. w. Rypin z wynikiem 119 pkt.

Marsz 10 km zespołami ze strzelaniem do celu na 200 mtr.: hufiec harcerski Brodnica w czasie 56,01 min.

Bieg 100 mtr.: Czesław Urbański z oddziału p. w. Rypin 12 sek.

Bieg 400 mtr.: Józef Chmara z hufca gimn. Brodnica w czasie 1:2,3 min.

Bieg 800 mtr.: Józef Chmara z hufca gimn. Brodnica w 2:31 sek.

Bieg 1500 mtr.: Józef Popkowski ze straży pożarnej Rypin w czasie 5.12 min.

Bieg 3000 mtr.: Władysław Olszewski z Tow. Gimn. Sokół (Lubawa) w czasie 12:57 min.

Skok wdal: Czesław Urbański z oddz. p. w. Rypin 6,12 mtr. Skok o tyczce: Roman Strzeszewski z oddz. p. w. Rypin 2,33 mtr. Skok wzwyż: Roman Strzeszewski z oddz. p. w. Rypin 1,53 m.

Sztafeta 4×100 mtr.: oddz. p. w. Rypin 53 sek. Sztafeta 4×400 mtr.: Tow. Gimn. Sokół (Rypin) 4:39 min.

Rzut oszczepem: Czesław Urbański z oddz. p. w. Rypin 40,61 mtr. Rzut dyskiem. Kazimierz Borus z hufca harc. Brodnica 24,5 mtr.

Jak stąd widać, najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy pow. rypińskiego. Po zawodach piękne nagrody zwycięzcom wręczył starosta brodnicki p. Olszewski.

Z życia tow. gimn. „Sokół".

Sokół żeński w Bydgoszczy. Zabawa jesienna. — W sobotę 5. listopada b. r. dzielne i ruchliwe Żeńskie Tow. Gimn. Sokół w Bydgoszczy urządza zabawę jesienną w salach Resursy Kupieckiej. Komitet zabawowy z panią Heleną Kantakową, jako przewodniczącą dokłada wszelkich starań aby zabawa ta wypadła jak najlepiej pod każdym względem.

Sokół I. w Bydgoszczy — swoim zwycięzcom.

Miły i piękny wieczorek ku czci swoich zwycięzców urządziło Tow. Gimn. Sokoł Bydgoszcz I.

Uroczyste zebranie zagaił prezes gniazda dr. Kantak. Witając serdecznie władze sokole prezesa p. A. Malczewskiego, naczelnika Gołębiewskiego, red. Teskę, dyr. Czarneckiego, por. Splitta i ppor. Romanowskiego z Sokoła żeńskiego, pp. Albrychtową i Sienkiewiczową oraz reprezentantów Sokoła konnego w osobie naczelnika Skibińskiego.

Przewodnictwo zebrania objął prezes okręgu p. A. Malczewski. Piękne pełne treści przemówienie wygłosili pp.: Teska, prezes okręgu A. Malczewski, dyr. Czarnecki, Bernard Zmudziński, por. Splitt, naczelnik Skibiński, który w im. Sokoła konnego złożył serdeczne życzenie gniazdu najstarszemu w Bydgoszczy a takie same życzenia złożyła p. Albrychtowt w im. żeńskiego Sokoła i p. Urbański w im. Sokół Szwederowo.

Wznoszono toasty na cześć zwycięzców, ale nie zapomniano o starych działaczach — sokolich jak o b. prezesie dziś najstarszym sokole naszej dzielnicy p. Gończarzewiczu. Szczególnie podkreślić wypada serdeczny kontakt, jaki panuje z wojskiem w Bydgoszczy, bo też sokoli w pełni oddają się pracy P. W. Na terenie 62 pułku piechoty Sokół zajmuje pierwsze miejsce.

W dalszym ciągu przemawiali pp. red. Nowakowski, Głowacki, Pyszka i gospodarz Piotr Zwierzycki, który gorąco zachęcał do wypełniania obowiązków.

Po posiedzeniu młodzież bawiła się ochoczo w najlepszej zgodzie. i harmonji. Niechaj tych słów kilka zachęci wszystkich do pielęgnowania sportu i do ubiegania się o palmę pierwszeństwa.

Z okręgu III. (grudziądzkiego).

Zebranie zarządu okręgu III.dzielnicy pomorskiej Związku Tow. Gimn. Sokół odbyło się w sobotę 15 bm. w Grudziądzu w lokalu p. Kellasa.

Zebranie zagaił prezes p. Wł. Samoliński zaznaczając że po raz ostatni biorą udział w obradach zarządu III. okręgu dzielni — czynni członkowie — zasłużonego gniazda Świecia, bo 4-go grudnia przystępujemy do utworzenia nowego okręgu XI. z siedzibą w Świeciu. Prezes p. Wł. Samoliński składa sprawozdanie ze zlotu dzielnicy oraz wykazuje, że lustrował resp. zostały zlustrowane gniazda: Łasin, Kolonja Ostrowicka, Linarczyk, Osie i Świecie.

Prezes Tomiak przy pomocy pp. Kadula i Kozłowskiego zał. samodzielne żeńskie Tow. Gimn. Sokół w M. Tarpnie, do którego przystąpiło 26 druhen.

P. Fr. Domachowski komunikuje, że przy pomocy — pp. Mączkowskiego i Ponczka założył nowe gniazdo w Jaszczu, które zgłasza do okręgu, co też nastąpiło, i gniazdo to przyjęto do okręgu a tem samem polecono przyjęcie do Związku.

Do zarządu kooptowano p. Wincentego Banaszaka i wybrano go skarbnikiem okręgu. Zatwierdzono podnaczelnika okr. w osobie p. Maciejewskiego.

Podczas zbiórki (apelu) najliczniej stawiło się gniazdo M. Tarpno i Osie, którym to gniazdom p. major Kempiński wyraża specjalną powagę. (Oby wszystkie gniazda sokole tak postępowały i zasłużyły sobie na takie uznanie).

Dłuższy referat wygłosił p. Dostatni jako naczelnik okr. p. Szupryczyński referuje o święcie P. W., które odbyło się w Chełmnie.

Jako wzór służyć może gniazdo M. Tarpno, które w ubiegłym roku urządziło 5 wycieczek i to dłuższych bo 18 klm w jedną stronę, razem 36 klm.

P. Tomiak podaje do wiadomości skład zarządu Sokoła żeńskiego w Tarpnie, którego prezeską jest Mączkowska, naczelniczką Kowalska, skarbniczką Kocińska, sekr. Zawitowska. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Wł. Samoliński zamknął zebranie.

Z PRZEWODNICTWA OKRĘGU IV „SOKOŁA".

Święto P. W. — Za wydatną pracę sokolą. — Przegląd zawodników. — Związkowa odznaka honorowa.

W dniach 8. i 9. października b. r. odbyło się w Toruniu święto Przysposobienia Wojskowego, w którem obowiązane były wziąć udział towarzystwa należące do P. W. z powiatów toruńskiego i wąbrzeskiego. Ponieważ nadarzyła się sposobność zamanifestowania, że sokolstwo jest najsilniejszą i najsprawniejszą organizacją, przeto Przewodnictwo Okręgu poleciło Zarządom Gniazd wysłanie jak najliczniejszych drużyn celem wzięcia czynnego udziału w tem święcie. Niestety, z powodu widocznego braku zrozumienia doniosłości chwili i sprawy, udział sokolstwa Okręgu IV był zupełnie słaby, najsłabszy niemal z pośród innych organizacyj.

Wedle raportu okręgowego komendanta P. W. dr. Gerstmanna, czynny udział w nabożeństwie i defiladzie dnia 9 października wzięło druhów 29.

Do zawodów dnia 10 b. m. stanęła również mała garstka druhów.

Zarządom Gniazd Dzwierzno, Młyniec, które mimo znacznej odległości przysłały stosunkowo liczne drużyny, wyraża się uznanie. Specjalne uznanie wyraża się Zarządowi Gniazda Podgórz, które to Gniazdo reprezentowane było przez 7-miu zawodników, z których wszyscy zdobyli nagrody, ratując temsamem sytuację.

We czwartek, dnia 13. października b. r. odbyło się w gnieździe w Wąbrzeźnie uroczyste zebranie starszych członków gniazd, na którem wręczone zostały dyplomy członków honorowych druhom ks. Łowickiemu, proboszczowi z Niedźwiedzia i Schwarcowi, burmistrzowi m. Wąbrzeźna — za ich wydatną pracę sokolą i w uznaniu zasług, jakie położyli około rozwoju tamtejszego gniazda. Przewodnictwo okręgu było reprezentowane przez prezesa okręgu druha A. Krzyżanowskiego i druha B. Majchrowicza.

Zebranie zagaił prezes Gniazda Wąbrzeźno druh Czerwiński, witając zebranych i po złożeniu podziękowania druhom ks. Łowickiemu i Schwarcowi, — wręczył im dyplomy. Druh ks. proboszcz Łowicki, a następnie druh Schwarc w serdecznych dłuższych przemowach przyrzekli dalszą pomoc i pracę dla dobra gniazda i całego sokolstwa. Następnie przemawiali druh prezes okręgowy i druh Majchrowicz. Na zebranie przybyło kilkunastu nowych członków przeważnie druhen, którzy w ostatnich czasach złożyli deklaracje przystąpienia. Druh prezes Gniazda przywitał ich i przez podanie ręki odebrał przyrzeczenie. Bardzo sympatyczne to zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Roty".

Przegląd zawodników, udających się na tegoroczną Olimpjadę, odbędzie się w Toruniu dnia 27-go listopada b. r. od godz. 9 rano w miejskiej hali gimnastycznej przy ulicy Krasińskiego.

Zarządy Gniazd — o ile mają w swej drużynie zasłużonych działaczy sokolich — winny takowych zgłosić najpóźniej do dnia 31 b. m. — w celu ewentualnego przyznania im związkowej odznaki honorowej.

Zgłoszenia muszą być dla każdego członka osobno z podaniem krótkiego życiorysu, od kiedy działa i pracuje w Sokole, co uczynił dla rozwoju Gniazda i t. d. Zgłoszenia te winny być zatwierdzone przez Zarząd Gniazda i zaopatrzone w pieczęć.

Zgłoszenia nadesłane po wyznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Niedziela sportowa w Toruniu.

Sportowa niedziela w Toruniu. W ubiegłą niedzielę 23 paźdz. można było cały dzień spędzić na imprezach sportowych. Przed południem o 10-ej na placach tennisowych trenowali hockeiści zimowi TKS-u strzały do bramki. Ciekawym tym ćwiczeniom przyglądało się sporo osób.

W południe o godzinie 12-ej odbyły się

Wyścigi kolarskie Toruń—Inowrocław—Toruń,

zorganizowane przez W. K. S. Gryf. Ze startu ruszyło 6 drużyn trójkowych i to 1 z Sokoła, 1 z artyl. i 4 z 4 p. lotn. Wyścig ten, drużynowy po 3 zawodników wygrała drużyna 4 p. lotn., przebywając przestrzeń 84 km. w średnim czasie 3 g. 1 m. 39 s. Indywidualnie pierwszy przyszedł do mety Kozłowski z Sokoła tor. I., w 2 g. 53 min. 2-gi kapr. Tomaszewski 4 p. l. w 2 g. 56 m. 25 s.

Po południu szalony turkot motocykli zwabił liczną publiczność na

Wyścigi motocyklowe TKS-u.

Wyścigi te jako drugie już tego roku zorganizowała młoda sekcja motocyklistów TKS-u. Trasa biegu wynosiła czworobok szosy fortecznej koło dworca północnego 5.25 km. długości, którą przejechać mieli zawodnicy 10 razy czyli przestrzeń 52,5 km. Organizacja spoczywała w rękach kierownika sekcji p. Wróblewskiego i p. inż. Maćkowskiego i p. Katafiasa.

Wybitną pomoc okazała policja państw. utrzymująca porządek.

Na 15 zgłoszonych maszyn ostatecznie na starcie stanęło 9, i to 2 w kat. ciężkiej, 1 w średniej i 6 w lekkiej. Mistrzem TKS-u i Torunia został p. Walenty Cierpiałkowski na maszynie Indian-Prinz pojemności 350 cm³. Maszyna jego należąca do klasy średniej zdobyła tem samem i I nagrodę w swej kategorji. Pan Cierpiałkowski znany motocyklista toruński uzyskał to piękne zwycięstwo mimo słabszej od innych maszyny dzięki brawurowej i dobrej jeździe oraz doskonałemu przygotowaniu maszyny. Przestrzeń 52.5 km. przebył w 57 min. 28 sek. co stanowi średnią szybkość 53 km. na godzinę. Zaznaczyć należy, że trasa ta nie nadaje się zupełnie do wyścigów motocyklowych. Skręty są tak ostre i tak niebezpieczne że o rozwinięciu większej szybkości mowy niema.

Na wyróżnienie zasługuje również jazda p. Klechowicza na lekkim Triumphie niemieckim, doskonałe opanowanie maszyny i śmiałe branie zakrętów rokują p. K. wielkie szanse w tym sporcie. Pan Odyniec na ciężkim Indianie i p. Guenther na Sarolei powinni pozbyć się na czas wyścigów nerwów, gdyż z nerwami motocykl prowadzi odwieczną walkę. Pan Ulkan niepotrzebnie obciążył małą maszynkę zabierając na tylne siodło swoją małżonkę, przez co „pomału ale pewnie" pozostał wtyle.

Po pierwszem okrążeniu prowadził Guenther, zanim Cierpiałkowski, wtyle Odyniec. Już na drugiem okrążeniu prowadzenie przechodzi w ręce Cierpiałkowskiego Guenther traci dwa okrążenia z powodu defektu maszyny, Odyniec wpada do rowu, przez co traci 1 okrążenie, lecz potem nadrabia, dużo nie może jednak, skutkiem przegrzania maszyny. Zwycięża więc bezkonkurencyjnie Cierpiałkowski na dużo słabszym Indianie Prinz. Wyniki ogólne: Kat. ciężka do 500 cm.³ 1. Günther na Sarolei 500 cm.³ czas 1 g. 1 m. 31 s. 2. Odyniec na Indianie-Skaut 500 cm.³ czas 1 g. 3 m. 45 s. Kat. średnia do 350 cm.³: 1. Cierpiałkowski na Indianie-Prinz 350 cm.³ czas 57 m. 28 s. (Najlepszy czas dnia). Kat. lekka do 150 cm.³: 1. Klechowicz na Triumphie czas 1 g. 16 m. 49 s. 2. Kosidowski na Puchu. 3. Ulkan na DKW.

Równocześnie na stadjonie wojsk. odbywały się

Zawody lekkoatletyczne W. K. S. Gryfu,

dając szereg niezłych wyników i tak 100 m.: 1. sierż. Jankowski 4 p. L. 12.8. 2 por. Witakowski 12.9. — 400 m. 1. Rosman G. K. S. — 58.4 s. 2. sierż. Stalnierski 63 pp. 1 min. 800 m. 1. pchor. Nowacki 4 p. L. 2:23. 2. pchor. Chomka 2:25. 1500 m. 1. Hennig TKS. 4:35. 2. pchor. Białowąs 4:36. 4×100 m. L. GKS. — 49.6 s. 2. 4. p. lot. 51.4 s. — 4+3+2+100 m. 1. GKS. 2:21.8. 2. 4. p. lot. 2:25.4. Skok wzwyż 1. Łuczak GKS. 166 cm. 2. por. Witakowski 4 p. l. 161 cm. Skok wdal: 1. szer. Serafin 63 pp. 570 cm. 2. szer. Jankowski 4. p. l. 548 cm. Skok o tyczce. 1. Łuczak GKS. 265 cm. 2. szer. Pierzyński 4 p. l. 260 cm. Rzut dyskiem. 1. sierż. Kałuża 31.12 m. 2. ogn. Jasiński 8 pac. 25.37 cm. Rzut oszczepem: 1. Łuczak GKS. 43.37 m. 2. szer. Bierzyński 4. p. l., 43.06 m. Pchnięcie kulą: 1. Rolewski GKS 10.28. 2. Sierż. Kałuża 4 p. l. 9.28 m.

Z KRAJU.

Mecze o mistrzostwo Ligi. (C—S) W nadchodzącą niedzielę 30 b. m. rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Pogonią, jednak wobec prawdopodobnego nieprzybycia Pogoni z powodu dyskwalifikacji, Warszawianka rozegra mecz ligowy z TKS-em. Tegoż dnia we Lwowie odbędzie się mecz Czarni-Turyści.

W dniu 1 listopada rozegrany zostanie w Warszawie na boisku mecz Legja—Jutrzenka. Tegoż dnia odbędzie się we Lwowie spotkanie Pogoń-Turyści (niepewne z powodu zawieszenia Pogoni), w Katowicach Ruch—Warta oraz we Lwowie TKS—Hasmonea.

Bieg rozstawny K. O. P. (C—S.). W niedzielę 23 bm. rozpoczął się doroczny bieg rozstawny Korpusu Ochrony Pogranicza wzdłuż granicy sowieckiej Bieg ten rozpoczął się o godz. 6 rano. W poniedziałek o godz. 6-ej sztafeta idąca z południa na północ przybyła do rejonu strażnicy Chodaki (w odległości 3 klm. od Szumska na Wołyniu) przebywając 280 klm. Pogoda dopisuje. O tym samym czasie sztafeta idąca z północy na południe przybyła do Tartaryszek (niedaleko od Nowych Trok, a za Oranami) przebywając 250 klm. Warunki terenowe ciężkie.

Nowe przepisy lekkoatletyczne. (C—S) Zarząd PZLA nosi się z zamiarem wydania w najbliższym czasie nowego wydania przepisów lekkoatletycznych, że względu na szereg zasadniczych zmian, powstałych w obecnym roku.

Ogólnopolskie zawody strzeleckie. (C—S) W dniach 4, 5 i 6 listopada odbędą się w Warszawie ogólnopolskie zawody strzeleckie z broni krótkiej, małokalibrowej i myśliwskiej. Program zawodów obejmuje: Broń krótką: mistrzostwo Warszawy, konkurs o nagrodę im. ś. p. Nussbauma, konkurs o ograniczenie czasu. Broń małokalibrowa: Mistrzostwo Warszawy dla pań, strzelanie do sylwetek, nagroda Zw. Strzeleckiego. Poza tem jeszcze trzy konkursy. Nadto odbędą się zawody w strzelaniu myśliwskiem i w strzelaniu do rzutków.

Rozłam piłkarski. (C-S) Na ostatniem posiedzeniu Z. Z. uchwalono wezwać oba związki piłkarskie PZPN i Ligę do zlikwidowania do dnia 10. listopada zatargu, a o ile do tego czasu zatarg nie zostanie kompletnie zlikwidowany, Z. Z. proponuje oddanie całej sprawy do decyzji Z. Z.

Z ZAGRANICY.

Czechosłowackie mistrzostwa kobiece. Praga, 15. 10. (C-S). Zawody kobiece lekkoatletyczne o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki: 100 i 200 m.: Sychrova 13.4 i 28.6, 800 m. — Kabonova 2: 37.3, 80 m. płotki —Sychrova 13.4, sztafeta 4×100 m. — Slavia 56.2, sztafeta 3×800 m. — Pilzno 8:46.3, skok wdal i wzwyż — Sychrova 487 cm. i 138 cm., kula i dysk — Vedickova 10.06 i 32.01, oszczep — Olmerova 28.83.

Z przygotowań Olimpijskich Francji. W rozmowie z jednym dziennikarzem francuskim jeden z głównych działaczy sportowych p. F. Reichel wspomniał, że głównie dyrektorowi wydawnictwa „Figaro" sport francuski zawdzięcza możność intensywnego rozpoczęcia przygotowań olimpijskich. Czek tego mecenasa sportu na miljon franków, które nawiasem mówiąc, mają być zwrócone, umożliwił wypłacenie francuskim związkom sportowym połowy sum, potrzebnych na przygotowania oraz starania o kwatery dla zawodników w St. Moritz i Amsterdamie.

Za redakcję odpowiedzialny Wacław Madejski
w Toruniu.
Drukarnia Toruńska T. A.